



**Stanowisko Zarządu
Śląskiego Związku Gmin i Powiatów
z dnia 19 sierpnia 2020 r.**

w sprawie: **ustanowienia w wybranych powiatach w Polsce określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii**

Wprowadzając rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie *ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii* (oraz rozporządzeniem zmieniającym z dnia 13 sierpnia 2020 r.) dodatkowe restrykcje obowiązujące czasowo w niektórych powiatach w kraju, uwzględniono powiaty z największym przyrostem zakażeń koronawirusem w dniach poprzedzających przyjęcie rozporządzenia, wynikającym z wykonanych testów. W opinii Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów ten sposób określenia stref, w których występuje największe ryzyko zarażenia, tzw. stref czerwonych i żółtych nie jest w pełni uzasadniony. Liczba potwierdzonych zakażeń koronawirusem jest bowiem ściśle powiązana z ilością przeprowadzanych testów, tj. liczba pozytywnych wyników rośnie proporcjonalnie do ilości wykonywanych testów. Potwierdzenie większej liczby wypadków zakażenia w niektórych powiatach województwa śląskiego wynika zatem głównie z faktu, iż liczba wykonanych testów na obecność koronawirusa była w tych powiatach znacznie większa niż w pozostałych powiatach.

Konurbacja górnośląska oraz aglomeracja rybnicko-jastrzębska są obszarami o bardzo dużej gęstości zaludnienia, z występującymi licznie dużymi zakładami pracy, w tym między innymi kopalniami węgla kamiennego. Masowe przeprowadzanie testów wśród górników oraz - co ma także bardzo duże znaczenie - wśród członków ich rodzin stanowi o zwiększonej liczbie pozytywnych wyników zakażenia w porównaniu z innymi obszarami kraju. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można zatem stwierdzić, iż w sytuacji, gdyby testy nie były masowo wykonywane w tych zakładach pracy, jak ma to miejsce na pozostałym obszarze Polski, w większości osoby te chorobę przeszłyby bezobjawowo i nie byłyby wliczane do statystyk, które decydują o przyporządkowaniu jst do konkretnej strefy (czerwonej, żółtej bądź zielonej). Ponadto z uwagi na fakt, iż część województwa śląskiego stanowi obszar przygraniczny, duża liczba mieszkańców z południowej i południowo-zachodniej części województwa jest zatrudnionych w pobliskich zakładach za granicą. Zgodnie z wytycznymi obowiązującymi w Republice Czeskiej, aby pracownicy mogli wykonywać pracę w na terenie tego kraju, zobowiązani są do przeprowadzenia cyklicznych testów na własny rachunek, niekiedy nawet raz w tygodniu. W związku z tym z tysięcy testów wykonywanych przez te osoby, wszystkie pozytywne wyniki automatycznie wpływają do polskich, powiatowych statystyk.

W naszej opinii, przyjęta metodologia obliczania intensywności zagrożenia i wyznaczanie na jej podstawie poszczególnych stref nie tylko nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji epidemicznej w skali kraju czy regionu, ale przede wszystkim nie jest właściwa dla obszarów aglomeracyjnych o ogromnej skali przemieszczania się ludności między miastami. Bezsprzecznie jest ona krzywdząca dla wielu obszarów w województwie śląskim, szczególnie w kontekście punktowego ograniczania prowadzenia działalności gospodarczej, skutkującego powstaniem skrajnie nierównych warunków konkurencji na obszarach bezpośrednio ze sobą sąsiadujących.

W tej sytuacji ograniczanie swobód obywateli, poprzez stosowanie obostrzeń w sferze życia społecznego, kulturalnego oraz gospodarczego mieszkańców, w sytuacji konieczności i łatwości przemieszczania się osób między miastami (szczególnie w obrębie aglomeracji miejskich, gdzie dojeżdżając do pracy czy szkoły pokonuje się częstokroć teren kilku miast), przy stosowaniu stref „powiatowych” nie znajduje uzasadnienia. Reżim sanitarny, zasady utrzymywania dystansu społecznego i ewentualne ograniczenia bądź restrykcje dot. prowadzenia działalności gospodarczej w zakładach o dużej koncentracji pracującej tam załogi powinny być naszym zdaniem stosowane w jednakowy sposób i odpowiedzialnie przez wszystkich mieszkańców w całym kraju.

Ponadto podkreślić należy, iż decyzja Rządu RP o wprowadzeniu podziału powiatów na strefy zapadła nagle i bez wprowadzenia okresu przejściowego. Nałożone restrykcje zarówno w życiu społecznym jak i gospodarczym spowodowały dla wielu przedsiębiorców efekt kolejnego „lockdownu” wraz z jego negatywnymi ekonomicznymi skutkami. Zauważyć należy przy tym, iż nie przewidziano żadnych dodatkowych programów pomocowych dla lokalnych przedsiębiorców, które rekompensowałyby straty w ich dochodach wynikające z wprowadzonych obostrzeń w niektórych miastach i powiatach.

Za niewłaściwe uważamy także, iż decyzja Rządu o podziale powiatów na w/w strefy nie była w żaden sposób konsultowana z lokalnymi samorządami, które przecież od początku epidemii koronawirusa stale muszą się mierzyć z nowymi wyzwaniem organizacyjnymi i finansowymi, wspierając przy tym również mocno administrację rządową. Kryzys, który dotknął wszystkie branże, w tym: gastronomiczną, hotelarską, sportową oraz szeroko pojętą branżą rozrywkową odbija się mocno w samorządowych budżetach, poprzez spadek udziałów w podatkach PIT i CIT oraz podatkach i opłatach lokalnych. Ze względu na wprowadzone obostrzenia i związane z tym ograniczenia spadają również dochody instytucji kultury, miejskich obiektów sportowych, a często również komunikacji miejskiej i powiatowej. Niezmiennie zasadniczo pozostaje natomiast koszt ich utrzymania. Z drugiej strony walka z epidemią na poziomie jednostek samorządu terytorialnego nadal generuje kolejne, wcześniej nieplanowane wydatki.

Jednocześnie w dobie trwającej epidemii w trosce o dobro swoich mieszkańców, gminy i powiaty podejmują się zadań daleko wykraczających poza obowiązki samorządu (przykładem takich działań jest między innymi konieczność finansowania pracy ambulansu do pobierania wymazów celem zapewnienia mieszkańcom płynności i sprawności wykonywanych badań. Podkreślić jednak należy, że wykonywanie badań w kierunku koronawirusa to zadanie administracji rządowej i powinno być w sposób kompleksowy finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia).

Samorządy lokalne zrzeszone w Związku wyrażają również głębokie zaniepokojenie związane z planowanym otwarciem szkół od dnia 1 września br., wynikające z wielu wątpliwości i niewiadomych dot. organizacji pracy i nauczania w tych placówkach oświatowych w kontekście nałożonych obostrzeń. Zapewnienie bezpieczeństwa zarówno uczniów, jak i kadry nauczycielskiej zawsze było priorytetem samorządów, o czym świadczą ponoszone dotąd dodatkowe wydatki na przygotowanie oraz zabezpieczenie placówek oświatowych zarówno do nauczania zdalnego, jak i powrotu do normalnego trybu pracy. Należy jednak zwrócić uwagę, iż bardzo liczni nauczyciele oraz uczniowie dojeżdżają do szkół z gmin i powiatów ościennych, zarówno włączonych do obszarów czerwonego i żółtego, jak i spoza tych stref. Placówki oświatowe mogą stać się zatem od września, pomimo wprowadzenia dodatkowych środków ostrożności, miejscem stwarzającym istotne zagrożenie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. Dużym problemem będzie również organizacja transportu i zapewnienie dojazdu do szkół przez powiaty włączone do obszaru czerwonego, biorąc pod uwagę obowiązujące limity 30% miejsc siedzących w autobusach. Organizatorzy transportu w normalnych warunkach (tj. bez limitów) mają pełne napelnienia pojazdów, a zapewnienie w trybie nagłym zwiększonej częstotliwości kursów autobusów nie jest możliwe zarówno ze względów finansowych, ograniczony tabor, jak i z uwagi na sytuację związaną z dużym niedoborem kierowców na rynku pracy.

Reasumując, podjęte przez samorządy działania wywołują daleko idące konsekwencje organizacyjne i finansowe, czego efektem może być niedofinansowanie innych realizowanych przez gminy i powiaty zadań. W związku z tym zarówno przedsiębiorcy z obszarów objętych obostrzeniami, jak i wszystkie samorządy realizujące działania związane z przeciwdziałaniem COVID-19 powinny zostać objęte dodatkowym wsparciem finansowym. Jednocześnie samorządy lokalne, uczestniczące intensywnie zarówno w wymiarze finansowym, jak i organizacyjnym w działaniach związanych z przeciwdziałaniem epidemii, nie powinny być zaskakiwane decyzjami Rządu w omawianym zakresie.

Śląski Związek Gmin i Powiatów

Piotr Kuczera
Przewodniczący Związku